

# ABC

## NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

### Guarda mi Dio!

(J.) W Berlinie i w Warszawie wciąż jeszcze kwitnie przyjaźń „kulturalna”. Perłą się kaskady kiepurowego śpiewu, niemieccy studenci rywalizują z polskimi w szlachetnej grze sportowej... Ale gdy tak słońce zgody złoci obie stolice, na „prowincji” zgrozmadziły się chmury i objawia się „skłonność do burz”. Na Śląsku w wyniku wiatrów północno-zachodnich spadł w Katowicach zimny deszcz wyroków sądowych. Czy ostudzi on rozpalone głowy entuzjastów narodowogłowy socjalistycznych? Czy zniechęci do wycieczek zagranicę i wspólnych weekendów z funkcjonariuszami policji w Bytomiu?

Jednocześnie powiał borealny wiatr od morza, który mimo czerwcowych upałów mrozi atmosferę u ujścia Wisły. Brunatne chmury kłębią się coraz bardziej nad Gdańskiem. Już 26 maja prezydent Greiser — jeśli wierzyć „Danziger Volksstimme” — wygłosił na zebraniu naradowo - socjalistycznym przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Aczkolwiek wciąż się mówi o dziesięcioletnim pakcie między Niemcami i Polską, nie można twierdzić, iż będzie on trwał wiecznie. Zresztą narodowi socjaliści czekali na swą godzinę w Niemczech 15 lat, dlaczegożby tu w Gdańsku nie mieli poczekać jeszcze 5, a nawet 10 lat?”. Co więcej, miały rzekomo w odniesieniu do tego paktu paść i takie słowa, jak: „papier można podrzeć, jeśli się ma w ręku siłę”. A onekdaj w sobotę tenże prezydent Greiser, zupełnie otwarcie powoływał się na wskazania głowy Państwa Niemieckiego, jako na „nakazy wodza” i w myśl tych nakazów zezwolił łaskawie Polakom, jako „obcokrajowcom” na niesalutowanie flagi ze swastyką, która „niestety”, nie jest flagą Gdańska.

...A tymczasem przyjaźń kwitnie w dalszym ciągu. Niedługo nastąpi nowy jej rozkwit na olimpiadzie w Berlinie. Popłyną pocioki wymowy, obok sportowców pojadą nasi poeci na literackiej turniejskiej współpracy kulturalnej. Aby utrzymać się w tej atmosferze, przytoczymy starowłoski, wysoce aktualny, wierszyk, w którym streszcza się istota stosunków polsko-niemieckich:

Di chi mi fido  
Guarda mi Dio;  
Di chi non mi fido  
Mi guardero io!

Co w luźnym, a utartym przekładzie polskim brzmi:  
„Chroń mię Panie Boże od przyjaciół, od nieprzyjaciół sam się obronię...”

### Zastój w Łodzi 50 proc. zwrotów

ŁÓDŹ, 22.6. Na rynku gotowych tkanin bawełnianych panuje tu zupełny zastój. Transakcje zawierane są niesłychanie rzadko. Na zwiększenie się zastojów wpłynął bardzo znacznie fakt dużej ilości zwrotów towarowych, towarów wybitnie letnich. Zwroty stanowią około 50 procent zamówień. Ten stan rzeczy spowoduje oczywiście zmniejszenie się produkcji jesiennej.

## Poglądy adw. Petruszewicza na rolę żydów w Polsce

RADOM, 22.6. W czasie dzisiejszej rozprawy, wystąpił adwokat Polak, obrońca oskarżonych żydów, Petruszewicz z Wilna.

Adwokat Petruszewicz polemizował z adw. Kowalskim w sprawach dotyczących Talmudu.

— Analizowano tutaj Talmud i podkreślano, iż świadkowie żydzi muszą być wyeliminowani, bo składając zeznania przed sądem nieżydowskim, mówią nieprawdę. Na to mógłbym odpowiedzieć przytoczeniem tegoż Talmudu: „Gdy uczysz syna swego, ucz go z księgi prawnej”. Zarówno zaś p. mecenas Kowalski, jak i ja, języka hebrajskiego nie znamy i Talmudu w oryginale nie studjowaliśmy.

Spór polsko - żydowski nie może być tutaj rozstrzygnięty. Żydowskość jest wyznaniem. Żydz uważają swą religię nie za najlepszą, lecz za jedyne dobrą.

Padło tu hasło: „Żydz mogą odejść, a wtedy będzie spokój”. W Polsce jest przeszło 3 miliony żydów, t. zn. jedna dziesiąta obywateli państwa. Jeśli mają odejść,

to dokąd? Wyemigrować? Ale i na to potrzebne są środki. To też żydzi pozostaną i muszą pozostać.

Przypuśćmy, że w Przytyku nie będzie ani jednego żyda, czy przez to zwiększy się jednak ilość ziemniaków? Czy podwyższą się ceny produktów rolnych? Przeciwnie, zmniejszą się nawet, jeśli żydzi z miasteczek ustąpią i przestaną być konsumentami.

Antysemityzm burmistrza wiedeńskiego Lúgera przyczynił się tylko do wzmocnienia socjalizmu. I Polska pod tym względem nie będzie w innych warunkach. To też to „zbawienne hasło” w stosunku do żydów nie da wyników przy środkach przytyckich.

— Bo jak nazwać te zajścia? Czy odpowiada tu określenie „pogrom”? Tak, innej nazwy tu znać nie można. Mówili mi ludzie poważni, iż w Polsce pogromy są nie do pomyślenia, gdyż mamy tu wysoki stopień kultury. Ale ci, co to mówili, nie mieli słuszności.

— Jeżeli to było stosowaniem bojkotu, to i on jest niedopuszczalny w państwie praworząd-

## Smutny koniec „francuskiej komisji” Natrętni cudzoziemcy odstawieni „ciupasem”

Zapowiedziany w tych dniach wyjazd członków francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, którzy bawili w Polsce, — nie nastąpił. Część członków masonowskiego stowarzyszenia jeszcze pozostała.

Jak wiadomo, przedstawiciele Ligi nadali sobie tytuł komisji i prowadzili śledztwo w sprawie zajść z żydami w Radomsku, Opoczynie i w Mińsku Mazo-

wieckim. Mimo zapowiedzi wyjazdu, część uczestników sławetnej wycieczki politycznej jeździła po Małopolsce, rzucając hasła przewrotu i wiwatując na cześć jednego z ościennych mocarstw. Ekscytem uciążliwych cudzoziemców położono kres, odstawiając ich wczoraj z Krakowa „ciupasem” do granicy.

Nareszcie!

## Rabini radzą nad artykułem w „ABC”

W niedzielę zamieściliśmy artykuł ks. prałata dr. Stanisława Trzeciaka, p. t. „U źródła antyjudyzmu”. Artykuł nasz wywołał wielkie poruszenie wśród rabbinów. Wczoraj do rabina warszawskiego zjechali się na naradę rabini. Odczytywano na zebraniu artykuł „ABC”, przyczem najwybitniejsi znawcy Talmudu i świętych ksiąg żydowskich zastanawiali się, czy na podstawie artykułu ks. Trzeciaka można wytypić z oskarżeniem przed sądem.

Nie pierwszy raz wystąpienie ks. Trzeciaka wywołało tego ro-

daju narady. Raz już rabini z okazji występu ks. Trzeciaka przeciwko ubojowi rytualnemu zdecydowali się wytoczyć mu proces, ale później myśli tej poniechano.

Gdyby rabini zdecydowali się na wytoczenie procesu ks. profesorowi Trzeciakowi, niewątpliwie byłby on sensacją w rodzaju procesu berneńskiego „Protokóły Mędrców Sjonu”, na którym świat chrześcijański usłyszał wspaniałe, oparte na niesłychanie ciekawych materiałach przemówienie niemieckiego znakomitego rzeczoznawcy ksiąg żydowskich, Fleischhauera.

## Rozruchy kowieńskie wywołali komuniści

RYGA 22.6. Litewska agencja telegraficzna stwierdza, że krwawe zajścia w Kownie spowodowały komunistów.

Źródłem rozruchów był pogrzeb robotnika Kranauskasa, który zabił dyrektora tartaku, poczem sam popełnił samobójstwo. W czasie pogrzebu, gdy policja za grodziła drogę pochodowi, chcącemu zmienić trasę pogrzebu, z okien sąsiednich domów i z tłumu padły strzały. Tłum, oprowadzany przez komunistów podżegaczy, na padł na policję, która zmuszona została do użycia broni.

Pomimo opanowania sytuacji

praca w większości zakładów i przedsiębiorstw nie została wznowiona. W chwili obecnej nad bezpieczeństwem w mieście czuwać oddziały wojskowe.

### Przydział złota na cele przemysłowe

Komisja dewizowa Banku Polskiego na skutek interwencji sfer gospodarczych dokonała przydziału złota dla celów przemysłowych i technicznych. Jest to pierwszy wypadek przydziału złota od czasu wprowadzenia kontroli dewiz

## Olbrzymie manifestacje w całej Francji przeciwko frontowi ludowemu

PARYŻ, 21. 6. (PAT.) Elementy prawicowe usiłują zorganizować w społeczeństwie pewną kontrreakcję przeciwko permanentnym manifestacjom frontu ludowego, które poczęły nadawać życiu Francji specyficzny charakter. Pierwszą tego rodzaju akcją zainicjowała przed kilkoma dniami Marsylja, gdzie odbyły się manifestacje pod hasłem trójkolorowego sztandaru narodowego.

W niedzielę odbył się w Marsylii wielki wiec, który zamienił się w manifestację żywiołów narodowych przeciwko frontowi ludowemu. Przykład powyższy naśladowało Bordeaux. W dniu dzisiejszym miasto Bordeaux tonęło w powodzi flag narodowych. Zgodnie z tym spontanicznym odwołaniem przywódcy rozwiązanych organizacji prawicowych, jak p. De la Rocque i przywódca „Jeunesses Patriotes” Taitinger, wystąpili w sobotę z formalnym apelem, by na znak protestu przeciwko arbitralnemu rozwiązaniu legalnie istniejących organizacji prawicowych, ludność stolicy wywiesiła flagi narodowe. Miała to być demonstracja również przeciwko rozpowszechnianym czerwonym flagom. W niedzielę Paryż manifestował na rzecz sztandaru narodowego. Wiele domów i magazynów, zgodnie z apelem przywódców prawicowych, udekorowano flagami trójkolorowymi. Poważniejszych następstw.

W wielu punktach miasta wywiązały się bójki pomiędzy sprędkami gazet różnych odcieni. PARYŻ, 21. 6. (PAT.) „Le Matin” donosi o aresztowaniu w pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza na pl. Gwiazdy pewną ilość osób,

należących do „Croix de Feu”, która urządziła manifestację, wznosząc okrzyki na cześć De la Rocque’a i „Croix de Feu”.

### SILY DE LA ROCQUE’A

PARYŻ, 22. 6. Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje statystykę dekorowania domów sztandarami o barwach narodowych na skutek odezw przywódcy rozwiązanej organizacji „Krzyż Ognisty” pułk. de la Rocque’a. Według tego zestawienia w 11-tu dzielnicach paryskich zaledwie 20 proc. domów było ozdobionych sztandarami. W 9-ciu pozostałych dzielnicach, zamieszkanych przeważnie przez robotników, odezwa p. De la Rocque’a nie znalazła wcale oddźwięku.

Jeśli się zważy, że opowiadanie się za de la Rocque’em w chwili obecnej, gdy idzie przeciwko niemu tak silna ofensywa rządu i całego Frontu Ludowego, jest czym wybitnie opozycyjnym, przed którym zawaha się niejedyn bojaźliwiec lub oportunistą, należy stwierdzić, że rezultat manifestacji flagowej wykazał wielką siłę prądu, któremu przewodzi twórca „Krzyża ognistego”.

## Bójki i utarczki

Pozatem administracyjna akcja rozwiązywania lig narodowych, jakkolwiek odbywa się dotychczas względnie bez trudności, wywołuje jednakże sporadyczne reakcje zarówno w stolicy, jak i na prowincji. W sobotę wieczorem w kilku miejscach Paryża, t. j. na placu Gwiazdy, na Polach Elizejskich i w dzielnicy łacińskiej doszło do starć między zwolennikami ugrupowań prawicowych a zwolennikami frontu ludowego.

Poza manifestacjami pod hasłem sztandaru trójkolorowego, daje się również zauważyć pewną reakcję przeciwko kampanji strajkowej. W miejscowości Jeze (Puy de Dome) doszło do poważnego starcia między miejscowymi właścicielami a delegacją robotników

zsyndykizowanych, którzy w liczbie 30-tu przybyli z Clermont Ferrand, by zmusić robotników z miejscowej fabryki do porzucenia pracy. Podobny opór znalazła delegacja, która chciała zatrzymać pracę w zakładach obróbki marmuru w Nancy. Wskutek katarygicznego sprzeciwu właściciela fabryki, delegaci frontu ludowego musieli opuścić teren fabryczny.

PARYŻ, 21. 6. (PAT.) Dzisiaj rano doszło do drobnych incydentów. Grupa młodych ludzi, należących do lig prawicowych manifestowała na stopniach kościoła st. Lambert, śpiewając marsyljankę. Grupa zwolenników frontu ludowego zainterwenowała między narodówkę. Doszło do starcia, które jednakże zakończyło się bez

## Partyzantka w Abisynji Rząd w Gore rozwija działalność

LONDYN, 22.6. Według doniesień z Dżibuti i Kairu, trudności władz włoskich w Abisynji wzrastają w związku z nadejściem pory deszczowej. W Abisynji Południowej panuje zupełny chaos, zaś w prowincjach zachodnich utworzył się nowy rząd abisyński. Władza tego rządu rości się na dość duże terytorium.

W okręgu Galla grasują bandy rozbójnicze. Według pogłoszek również i tam powstał samodzielny rząd abisyński. Wielu przywódców szepców odmawia uznania panowania włoskiego. Na szosie Addis - Abeba — Dessie napady stają się coraz częstsze. Wicekról włoski marszałek Graziani wydał odezwę do ludności, w której napomina ostro i przestrzega przed konsekwencjami oporu wobec władz włoskich.

Pewien oficer europejski, który służył w armii abisyńskiej, zdołał uciec z okupowanej Abisynji i przybył do Kairu. Opowiada on, że resztki armii północnej, którą dowodził ras Imru, oraz armii południowej rasa Desty, są obecnie reorganizowane w pobliżu Gore, gdzie się znajduje siedziba niepodległego rządu abisyńskiego. Członkowie tego rządu mają pozostawać w kontakcie z negusem Haile Selassie, przebywającym w Anglii.

KAIR, 22.6. Dziś rano przybył do Kairu ras Makonnen, który uda się stąd do Abisynji, aby zbadać sytuację, panującą na zachodzie kraju, zwłaszcza w prowincji Gore. Ras Makonnen, który w czasie wojny służył pod rozka-

zami rasa Nasibu na froncie poludniowym, wysłany został przez negusa z poleceniem objęcia dowództwa nad prowincją Gore i do

kładnego poinformowania negusa o sile wojska abisyńskiego w zachodniej części kraju i o składzie rządu prowizorycznego.

## Upały w Polsce 31 stopni w Pohulance

W godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda naogół słoneczna i ciepła, jednak miejscami, a zwłaszcza w Wileńskim i w Małopolsce Wschodniej, notowano burze i przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 st. na Hali Gąsienicowej, 15 we Lwowie, 18 w Zaleszczykach, 19 w Zakopanem, 20 w Przemyśle, 21 w Pińsku, 22 w Gdyni,

23 w Lublinie, 24 w Krakowie, 25 w Katowicach, 26 w Warszawie i Poznaniu, 27 w Wilnie, 28 w Toruniu, oraz 31 w Pohulance.

Dziś — pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach wschodnich. Miejscami jeszcze burze i przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych.

## Samolot spadł na pokład „Normandie”

LONDYN, 22.6. W okolicy wyspy Wight spadł samolot bombowy i roztrzaskał się o dźwiogi transatlantyckiego statku „Normandie”, powracającego z Nowego Jorku.

Według opowiadania świadków wypadku, samolot odłączył się od grupy lecących nad „Normandie” hydroplanów i opadł na statek w ten sposób, że do ostatniej chwili wydawało się, że chce on ockonać lądowania na pokładzie statku. Pilot, który odniósł tylko lekkie obrażenia, opuścił natychmiast statek i udał się do władz

przełożonych, celem zdania sprawozdania z wypadku.

„Normandie” popłynęła w dalszą drogę do Hawru, zabierając ze sobą samolot, mający poważne uszkodzenia podwozia.

## Odwołanie p. Mühlsteina

Radca ambasady polskiej w Paryżu, p. Mühlstein, został odwołany ze swego stanowiska do centrali M. S. Z. w Warszawie.